

# ostatnia nadzieja – sanah i Dawid Podsiadło

Miał pod nosem czarny wąs  
Rozdawał koniaki, liczył na drobniaki  
Ten błagający wzrok  
Chciałby uciec stąd  
Biegł, a wszystko to co miał  
To w kieszeni pyszny trunek  
I jeden kierunek  
By lecieć tam gdzie ptak  
A śpiewał sobie tak

Wszystko to co mam  
Wszystko to co mam  
To ta nadzieja, że życie mnie poskleja  
Dziś odchodzę sam  
Dziś odchodzę sam  
Już nie zawrócę  
To wszystko dziś porzucę  
Ja się zarzekam, uciekam  
Dość mam przeznaczenia  
Po co zwlekać, czekać  
Gdy się nic nie zmienia  
Moja mama, mówiła  
Ostatnia umiera nadzieja

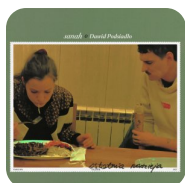
Drżał jej we włosach piękny kwiat  
Ze strachu, że go zmieni  
Gdy się przestanie mienić  
Więc prężył się jak kot  
Gdy w lustro wbiła wzrok  
Strzał, lubiła trafiać tam  
Skąd wypływała rzeka  
Ta burgundowa rzeka  
Lecz popełniła błąd  
Zbyt wiele serc na stos

Wszystko to co mam

Wszystko to co mam  
To ta nadzieja, że życie mnie poskleja  
Dziś odchodzę sam  
Dziś odchodzę sam  
Już nie zawrócę  
To wszystko dziś porzucę  
Ja się zarzekam, uciekam  
Dość mam przeznaczenia  
Po co zwlekać, czekać  
Gdy się nic nie zmienia  
Moja mama, mówiła  
Ostatnia umiera nadzieja

Uu-uu uu-uu-uu  
Uu-uu-uu  
Uu-uu-u

Uu-uu uu-uu-uu  
Uu-uu-uu  
Uu-uu-u



Słowa: sanah, Dawid Podsiadło  
Muzyka: sanah, Jakub Galiński  
Rok wydania: 2022  
Płyta: Uczta